

Masowe sankcje pośrednie uderzają w Rosję

Iwona Wiśniewska

3 marca **Waszyngton uzupełnił swoje listy desygnacyjne o kolejne 92 osoby** fizyczne i prawne oraz obiekty (w tym jeden jacht i dwa samoloty), czego konsekwencją jest zablokowanie ich aktywów w USA i zakaz dla amerykańskich podmiotów przeprowadzania z nimi jakichkolwiek transakcji. Wśród osób fizycznych znaleźli się m.in.: **Dmitrij Pieskow**, sekretarz prasowy Kremla; **Nikołaj Tokariew**, prezes państwowego koncernu Transnieft', wraz z rodziną; **Igor Szuwałow**, prezes państwowej korporacji inwestycyjnej WEB, wraz z rodziną; **Aliszer Usmanow**, jeden z najbogatszych rosyjskich biznesmenów; **członkowie rodzin braci Rotenberg** (biznesmenów z najbliższego otoczenia Władimira Putina) i **Siergieja Czemezowa** (szefa państwowej korporacji zbrojeniowej Rostech). Na listach umieszczono ponadto podmioty **odpowiedzialne za powielanie kremlowskiej propagandy** i szerzenie dezinformacji, w tym Fundację Kultury Strategicznej (powiązaną ze służbami specjalnymi) i jej pracowników oraz organizację United World International (powiązaną z Jewgienijem Prigożynem, twórcą prokremlowskich sieci i tzw. grupy Wagnera) i jej pracowników. Wśród osób prawnych na listach wymieniono głównie przedsiębiorstwa z sektora zbrojeniowego, przede wszystkim z branży lotniczej, w tym spółkę Kuzniecowa SA z Samary (producent silników), Zjednoczoną Korporację Produkcji Silników Saturn z Rybińska; Zakłady Lotnicze „Sokół” z Niżnego Nowogrodu (szerzej zob. [Russia-related Designations; Issuance of Russia-related General License](#)).

3 marca **Wielka Brytania zablokowała dostęp** (bezpośredni i pośredni) do swojego **ryнку ubezpieczeniowego dla sektorów lotniczego i kosmicznego z Rosji**. Wielka Brytania jest światowym liderem tego segmentu rynku finansowego (szerzej zob. [UK to bring in further sanctions targeting provision of insurance](#)).

Kanada pozbawiła Rosję i Białoruś klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu – w rezultacie średnia taryfa celna wzrośnie do 35%.

Unia Europejska przyjęła postawę wyczekującą. Przygotowuje co prawda rozszerzenie pakietu sankcyjnego, jednak zanim go wprowadzi, zamierza najpierw przeanalizować efekty już wprowadzonych wobec Rosji restrykcji. Jednocześnie UE pracuje nad programem ochronnym przed skutkami ubocznymi sankcji dla gospodarek państw członkowskich.

Rozszerza się skala sankcji pośrednich względem Rosji, wprowadzonych decyzjami zachodnich koncernów. Jedną z największych **giełd kryptowalut – Binance** – zapowiedziała, że nie będzie akceptować kart wystawionych przez rosyjskie banki objęte restrykcjami bądź należących do osób prawnych i indywidualnych wpisanych na listy sankcyjne.

Choć nadal **nie ma potwierdzenia wszczęcia postępowania upadłościowego przez spółkę Nord Stream 2 AG**, to coraz więcej wskazuje na to, że los projektu jest przesądzony. Kolejną firmą, która de facto wycofała się ze wspierania projektu Nord Stream 2, jest Wintershall Dea. Przedstawiciele spółki oświadczyli, że spisują na straty ok. 1,1 mld dolarów wsparcia na realizację inwestycji udzielonego w formie pożyczek spółce Nord Stream 2 AG. Poza tym 3 marca pojawiły się w mediach spekulacje, że niemiecka spółka Gas for Europe (G4E), która miała być operatorem i właścicielem niemieckiego odcinka Nord Streamu 2, ma zostać rozwiązana. Ponadto kanclerz Niemiec Olaf Scholz 3 marca wieczorem oświadczył, że „to był najwyższy czas, by zatrzymać Nord Stream 2”.

Trzy największe **hollywoodzkie wytwórnie filmowe** – Warner Bros., Walt Disney Company i Sony Pictures Entertainment – zdecydowały o wycofaniu pokazów swoich filmów w Rosji. Na filmy tych producentów przypadało ok. 80% przychodów rosyjskiej branży kinowej. Jedne z największych sieci handlowych – **IKEA i Jysk** – postanowiły zamknąć swoje sklepy w Rosji. Brytyjski koncern **OneWeb**, realizujący projekt szerokopasmowego Internetu satelitarnego (konkurencyjnego wobec Starlinku Elona Muska), wstrzymał wystrzeliwanie kolejnych Sputników z dzierżawionego przez Rosję kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie. Koncern **VW Group**, producent samochodów marki Škoda i Volkswagen, zawiesił produkcję w Rosji. Poinformował również o planach wstrzymania eksportu części, podzespołów i samochodów do Federacji Rosyjskiej. Taką samą decyzję podjął też japoński koncern **Toyota**. To jedna z najpopularniejszych marek w Rosji – rocznie produkuje w zakładach w Petersburgu, które zatrudniają 2 tys. osób, ok. 80 tys. aut. Ze względu na niedobór komponentów do zawieszenia produkcji zmuszony był także największy rosyjski producent samochodów marki Łada – koncern **AwtoWAZ**.

Wdrażanie wprowadzonych już restrykcji doprowadziło m.in. do wstrzymania wszystkich rejsów zagranicznych samolotami Airbus przez rosyjskiego przewoźnika lotniczego S7, po tym jak jedna z leasingowanych maszyn została zajęta na lotnisku w Erewaniu. Airbus zerwał bowiem umowy leasingowe z Rosją. **Rośnie wolumen aktywów zamrożonych w Europie**, w tym willi, jachtów i samochodów. Francuskie władze oszacowały, że na ich dotychczasowej liście znajdują się aktywa należące do 510 osób objętych sankcjami. Zdołano dotąd m.in. zająć cztery statki cargo oraz zatrzymać należący prawdopodobnie do Igora Sieczina (prezesa Rosnefti) jacht, który usiłował opuścić jeden z francuskich portów. Część rosyjskich oligarchów zdołała jednak wyprowadzić swoje łodzie spod europejskiej jurysdykcji. Pięć z nich, m.in. należące do Olega Deripaski czy Władimira Potanina, znajduje się obecnie na wodach terytorialnych Malediwów.

Europejskie banki liczą straty związane z sankcjami nałożonymi na Rosję. Część z nich inwestowało w tym kraju. Ekspozycję kredytową francuskiego banku Société Générale na Rosję szacuje się na 20 mld dolarów i jest ona jedną z największych wśród zagranicznych instytucji. Na ten kierunek przypadało ok. 3% zysków uzyskiwanych przez bank. Norweski rezerwowy fundusz dobrobytu zapowiedział wycofanie się z inwestycji w Rosji. Na koniec 2021 r. łącznie było w nim zgromadzonych 1,3 bln dolarów, z czego ok. 3 mld przypadały na rosyjskie papiery wartościowe, które obecnie stały się bezwartościowe. Również amerykański bank inwestycyjny Citigroup szacuje swoje straty na kilka bilionów dolarów. Ekspozycję banku na ten rynek szacowano na 10 mld dolarów.

Europejscy regulatorzy rynku finansowego przygotowują się ponadto na **możliwe zamknięcie europejskich** spółek córek drugiego co do wielkości banku Rosji **WTB** w związku z rosnącymi konsekwencjami wprowadzonych wobec niego sankcji. Z odpływem depozytów nie poradził już sobie Sberbank Europe, objęty restrykcjami USA, a jego austriacka spółka już zbankrutowała.

Rośnie liczba przedstawicieli rosyjskiego biznesu wzywających do pokoju na Ukrainie.

Łukoil, drugi co do wielkości (prywatny) koncern naftowy w Rosji, opublikował na swojej stronie internetowej apel o pokój i wyraził poparcie dla rozwiązania konfliktu z Ukrainą środkami dyplomatycznymi. Podobnie jak w innych przypadkach nie został jednak nazwany agresor ani potępione jego działania. Kolejny wpis dotyczący konsekwencji sankcji dla Rosji zamieścił na swoim kanale w komunikatorze Telegram oligarcha Oleg Deripaska. W jego ocenie obecny kryzys gospodarczy będzie znacznie głębszy niż ten, jaki Rosja przeżyła w 1998 r. Szaleństwem nazwał przeciąganie rozmów. Przypomniwał, że Ukraina od dawna jest potęgą atomową, a na jej terytorium oprócz zamkniętej elektrowni atomowej w Czarnobylu znajduje się jeszcze 15 bloków jądrowych i trzy magazyny zużytego paliwa. Jeśli zostaną one uszkodzone, kataklizmem dotknięta zostanie europejska część Rosji, Ukraina i Europa.

3 marca w ciągu dnia **kurs dolara** wobec rubla wzrósł do 116 rubli, na koniec dnia spadł – do 110 rubli. 4 marca rano wynosił ok. 105 rubli. Ceny ropy utrzymują tendencję zwykłą. 3 marca **ropa Brent** w kontraktach typu *futures* wyceniana była na 119 dolarów za baryłkę, co jest wartością najwyższą od lutego 2013 r. Na wysokim poziomie utrzymują się także **ceny gazu w Europie**. 3 marca w niektórych porach dnia na giełdach europejskich przekraczały one 2200 dolarów za 1000 m³.

Kreml opracował kolejne środki odwetowe wobec Zachodu. 4 marca Duma Państwowa przyjęła ustawę zezwalającą na wprowadzenie sankcji wobec obcokrajowców i bezpaństwowców naruszających prawa Rosjan. De facto są to poprawki do ustawy z 2012 r. (znanej jako „ustawa Dimy Jakowlewa”), która była skierowana przeciwko USA (stanowiła odpowiedź na tzw. ustawę Magnickiego) i m.in. zakazywała zajmującym się polityką rosyjskim organizacjom pozarządowym przyjmowania amerykańskich dotacji oraz obsadzania stanowisk kierowniczych przez amerykańskich obywateli. Przegłosowane obecnie poprawki umożliwiają wprowadzenie wobec cudzoziemców działających wbrew rosyjskim interesom zakazu wjazdu, aresztu ich aktywów w Rosji, zakazu inwestowania i przeprowadzania transakcji z podmiotami rosyjskimi, jak również wstrzymanie działalności zagranicznych firm kontrolowanych przez te osoby, zawieszenie ich uprawnień w zarządach i organach rosyjskich spółek.

Rosyjskie władze starają się przeciwdziałać negatywnym konsekwencjom sankcji. Od 4 marca CBR obniżył marżę dla osób fizycznych z 30% do 12% przy zakupie waluty (instrument okazał się radykalny i eskalował napięcie w społeczeństwie), podobna wysokość marży obowiązuje także dla osób prawnych. Władze przede wszystkim starają się utrzymać spokój społeczny, gdyż ceny, zwłaszcza towarów spożywczych i lekarstw, zaczęły znacząco rosnąć. W efekcie Federalna Służba Antymonopolowa ograniczyła wysokość marży na cenę chleba dla największych sieci sklepów spożywczych w Rosji do 5%. Na rosyjskim Dalekim Wschodzie w reakcji na masowe wykupywanie towarów wprowadzono natomiast limity ich sprzedaży (np. cukru – do 20 kg).

Do Dumy Państwowej wpłynął projekt ustawy dotyczącej wsparcia obywateli i biznesu w warunkach sankcji. Nie zawiera on jednak żadnych przełomowych rozwiązań. Dokument ten określa sposoby regulacji cen lekarstw, wydłuża okres korzystania przez biznes z kredytów ulgowych oraz wprowadza ograniczenia kontroli małego i średniego biznesu przez rosyjskie organy państwowe. Projekt wyznacza także, zapowiedziane kilka dni temu przez rząd, zasady wykupu własnych akcji przed spółki akcyjne.

Komentarz

- Rosną konsekwencje sankcji pośrednich dla rosyjskiej gospodarki. Ich znaczenie jest równie ważne jak oficjalnie wprowadzanych przez Zachód restrykcji. Utrzymywanie relacji z Rosją stało się dla zachodnich koncernów toksyczne. W efekcie, by chronić reputację, zrywają z nią współpracę. Masowość tego procesu potęguje straty ponoszone przez rosyjski rynek.
- Inicjatywę w walce ze skutkami sankcji przejął całkowicie bank centralny (CBR), który reaguje zdecydowanie na sytuację i działa planowo. Jego główne cele to walka z inflacją i utrzymanie rezerw walutowych. Z postawą CBR kontrastuje pasywność rosyjskiego rządu, który zgodnie z biurokratyczną logiką rozpoczął działania antykrzysowe od powołania komisji ds. walki ze skutkami sankcji. Na jej czele stanął premier Michaił Miszustin, zastępcami są wicepremier ds. gospodarczych Andriej Biełousow i mer Moskwy Siergiej Sobianin.
- Rosyjski rząd próbuje przede wszystkim ograniczyć skutki sankcji dla najuboższych, głównego elektoratu Władimira Putina. W rezultacie za pomocą regulacji rynku stara się zredukować wzrost cen podstawowych artykułów spożywczych. W Rosji funkcjonuje koszyk towarów o znaczeniu socjalnym (kasza gryczana, chleb, olej itp.), które są pod ścisłą kontrolą państwa. Regulowanie rynku oznacza jednak de facto przerzucanie kosztów na biznes, który i tak ponosi poważne konsekwencje obecnego kryzysu. Obecnie w Rosji rosną ceny na wszystkie towary i usługi, co może doprowadzić do bankructwa znaczną część biznesu. Rząd na razie nie zaoferował żadnych konkretnych mechanizmów wsparcia dla przedsiębiorstw, aby mogły one utrzymać produkcję i miejsca pracy. Klienci już zaczynają oszczędzać, w efekcie kryzys najszybciej odczuwa sektor usług (np. restauracje, kina, salony urody).
- Odpowiedź Moskwy wobec Zachodu, zakładająca areszt rosyjskich aktywów należących do osób działających wbrew interesom Rosji, de facto sankcjonuje obecną sytuację. Znaczna część zachodnich osób prawnych i fizycznych – mając świadomość ponoszonych strat – opuściła już Rosję i wstrzymała z nią współpracę. Zachodnie aktywa, zwłaszcza przedsiębiorstwa bez dostaw importowanych towarów, części, podzespołów czy technologii, są bezwartościowe.